

fa Nikorowicza Taynego Radcy JCK. Apostolskiéy Mości, Prezesa Sądu Appellacyjnego, Orderu S. Stanisława Kawalera. Zasługi tego dostojnego męża w służbie Najjaśniejszych krainy i tteyszey Protektorów zaszczytne ocenione, jako też s poświęcenia się dla dobra społecznego w obliczu współobywateli nabyte, spowodowały Rząd do nczczenia pamięci jego świetną uroczystością pogrzebową. Naydostojniejszy nasz Pasterz JW. Skorkowski Biskup Dyecezyi Krakowskiej przewodniczył świeckiemu i zakonnemu Duchowieństwu, odprowadzającemu drogie znakomitego nieboszczyka zwłoki do mieszkania wiecznego spoczynku.— Zaszczycili tę żalobną ceremonią obecnością swoją JJWW. Kommissarze organizacyą kraju i tteyszego dopełniający, jako też JJWW. Rezydenci Najjaśniejszych protegujących Dworów.— Senat Rządzący na czele wszystkich władz Rządowych, tudzież członków Uniwersytetu i Liceów dopełnił powinności zawdzięczenia temu sześćdziesiątletnią służbą odznaczonemu urzędnikowi, a tłumy wszelkiego stanu mieszkańców tego miasta, napelniające miejsca któremi ciało było prowadzone, i kościół Archibresbiterialny Panny Maryi w którym pochowane zostało; były wyrazem powszechney wdzięczności do jakiey cnoty i szlachetnem czynami oznaczone dni jego, niezaprzeczoną jednaly prawy.

Przy wywiezieniu zwłok z dotychczasowego mieszkania zmarłego, pożegnali je w imieniu Rządu, Obywateli i Uniwersytetu JW. Kalinka Prokurator S. A. i W. Slotwiński prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego oddając cześć światłu i przymiotom jego duszy jako też niezmordowanej w usługach społecznych pracy.— Poczem cały orszak żalobny, poprzedzony od cechów i ubogich przez tutejsze Towarzystwo Dobroczynności utrzymywanych, w asystencji milicyi krajowej udał się przez ulicę Stolarską, Szeroką, Grodzką i Rynek do kościoła P. Maryi, gdzie w mianej przy katafalku mowie JX. Kalisiewicz Kan: Kiel: opisał jego życie; nakoniec ciało zostało w grobie w tejże samej świątyni obok zwłok zesłej przed kilku laty małżonki Nikorowicza, złożone.

Nie często tak czułe pożegnanie towarzyszy do grobu pozbawionym władzy i życia szczątkom jestestwa człowieka; nieczęsto tak

gorące, i szczere modły błagają u tronu Nany wyższego o sprawiedliwą nagrodę, jak te które z pobożnem pieniem kapłanów i ofiarnych kadzideł wonią przesyłał za Nikorowiczem każdy prawdziwey zasługi i cnoty Wielbiciel. Jakże to szczytna do zamilowania ich poźnieta! Z tad żegna Nikorowicza żal po stracie jego nientulony, w przybytku wieczności przyjmuje na łono swoje błoga przyszłość, między mieszkańcami tego kraju, imie jego zawsze prawego męża przypominać będzie.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

B E L G I A.

Antwerpia 22 Maja.

Wznowiły się tu niespokojności, i przybrały oburzający charakter. Jeden z i tteyszych dzienników, tak się wyraża: »Piszemy dziś pod wpływem nabojejszych wrażeń. Nasze miasto, którego pracowita ludność, okazywała się zawsze przychylną porządkowi i prawom, jest tej chwili teatrem krwawych scen anarchii.

»Od kilku dni znaczyły się zayścia gwałtowne; zwierzchność nawet była o tem wcześniej uwiadomiona. Szczególniejsza uwaga zwrócona była na nowo utworzone towarzystwo, którego członków, przez zręczne ze strony anarchistów puszczenie i rozszerzenie pogłosek, odmalowani zostali za nieprzyjaciół istniejącego rządu. Wczoray o godz. 8 wieczorem, kupa ludu którego różnych gatunków wyliczać tu nie chcemy, napadła dom w zwyż wspomnionego towarzystwa. Dwie osoby które tam udać się chciały, pochwycono, i jednej z nich zadano ciężką ranę w głowę. Los ten, spotkał P. Gheelhand, byłego deputowanego i wice prezesa trybunału, męża posiadającego szacunek całej Antwerpii; szedł on ze swoim bratem, znanym powszechnie z łagodności charakteru i dobroci serca. Obu dwu poprowadzono do ratusza, gdzie widok zranionego i oblanego krwią wzbudził litość i przerażenie. Zamieszaniu tak gorszącemu wicherzycielów dopiero w godzinie 10 położono koniec, i niemasz przecie obawy, aby się ponowić miały tak obrzydłe czyny terrorizmu. i t. d.

(G.P.S.)

G R E C Y A.

Münich 17 Maja.

Wczoray wieczór nadeszły tu nakoniec urzędowe doniesienia z Grecyi; których isto-